

Bp Jan Kopiec

Ordynariusz Diecezji Gliwickiej

BEATYFIKACJA JANA SARKANDRA W OŁOMUNIECKICH RELACJACH „AD LIMINA”

Dzisiaj już kanonizowany, święty Jan Sarkander stanowi wspólne dziedzictwo Kościoła powszechnego¹. Akt kanonizacji z 1995 roku, dokonanej przez papieża bł. Jana Pawła II, zamknął już wszystkie wysiłki, podejmowane najpierw w trakcie dość długiej drogi do jego beatyfikacji. Etapy te są nam już znane, natomiast pragnąłem jeszcze wydobyć i dodać kilka informacji z relacji biskupów ołomunieckich z okazji wizyt „ad limina Apostolorum” świadczących o tym jak pasterze tej morawskiej diecezji odczuwali doniosłość tak ważnej kwestii – konsekwentnego zmierzania do beatyfikacji tego sławnego męczennika i ofiary wyznaniowych walk w warunkach poreformacyjnych napięć wyznaniowych. Św. Jan Sarkander, łączący swym pochodzeniem i pracą kapłańską Śląsk z Morawami, niezmiennie inspiruje nas do sięgania po każde źródło, które może ułatwić zrozumienie niełatwych losów wiary współczesnego sobie społeczeństwa.

Sama materia źródłowa dla niniejszego przedłożenia jest cenna, bo jest nią dokumentacja z wypełniania ważnego kościelnego nakazu. Chodzi o prawne

¹ Św. Jan Sarkander (1576–1620) był kapłanem diecezji ołomunieckiej, święcenia kapłańskie przyjął w 1609 roku i działał w trudnych warunkach dominacji protestantyzmu w Czechach i na Morawach, proboszcz w Holeszowie. Zmarł śmiercią męczeńską, oskarżony przez protestantów o sprowadzenie wojsk polskich na Morawy. Uwięziony, torturowany, zmarł z odniesionych ran, zadanych z nienawiści do katolicyzmu 17 marca 1620 roku. Beatyfikowany 6 maja 1860 roku, kanonizowany zaś przez Jana Pawła II 21 maja 1995 roku. Zob. E. Piszcz, *Jan Sarkander*, w: *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, red. R. Gustaw, t. 1, Poznań–Warszawa 1971, s. 575–584, wraz z bogatą bibliografią (oprac. R. Gustaw), s. 584–586; J. Zbiciak, *Jan Sarkander*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 7 red. ... Lublin 1997, kol. 821, 822; R. Zuber, *Osudy moravske cirkve v 18. století*, t. 2, Olomouc 2003, s. 273–278.

ustalenie dotyczące obowiązków pasterskich biskupów diecezjalnych. W myśl rozporządzenia papieża Sykstusa V (1585–1590), zawartego w bulli *Romanus Pontifex* z 20 grudnia 1585 roku, zobowiązani oni byli do składania w regularnych odstępach czasu wizyty w stolicy chrześcijaństwa². Oprócz aspektu pobożnościowego, którym był obowiązek nawiedzenia grobów św. Piotra na Watykanie i św. Pawła w bazylice przy drodze Ostyjskiej, akcent tej praktyki położony został na audiencji u papieża i przedstawieniu mu pisemnej relacji o stanie swej diecezji. Tworzyło to wspólną okazję do złożenia sprawozdania z zarządu diecezją, zaprezentowania najistotniejszych – zdaniem biskupów – problemów swego Kościoła lokalnego, a także do zaakcentowania własnych istotnych i priorytetowych kwestii. Tak jednak było początkowo, do 1725 roku, gdy biskup w sprawozdaniu dla papieża mógł w sposób nieskrępowany dobierać te informacje (nawet szeroko je rozwijając), które ukazywały wymiar gorliwości i jego osobistego zaangażowania jako zwierzchnika diecezji³. Bowiem w 1725 roku wprowadzony został ujednolicony kwestionariusz pytań, przez co zablokowano spontaniczność w redagowaniu tekstów. Niemniej są to dla historyków niezwykle ważne źródła dla analizy procesów historycznych z przeszłości Kościoła i to z każdego momentu jego dziejów. Warto pamiętać, że teksty relacji przywożone przez biskupów do Rzymu trafiały do Świętej Kongregacji Soboru (S. Congregatio Concilii)⁴, która je studiowała i przygotowywała odpowiedź na przekazaną relację⁵. Z drugiej strony, był to sprawdzony sposób zbierania ważnych informacji o Kościołach lokalnych także dla Stolicy Apostolskiej, która na tej podstawie w istotny sposób wypracowywała sobie pogląd na wiele spraw.

Zwierzchnicy ołomunieckiej diecezji posiadali wyraźną świadomość trudnych losów i położenia swojego biskupstwa. Przy tworzeniu warunków do podniesienia katolicyzmu na Morawach korzystali z każdej okazji do jego ożywienia, by móc przyczynić się do przełamania stanu zagrożenia. Wykorzystywali do tego swoje podróże do Rzymu. W tym względzie na uwagę zasługują wzmianki o podejmowaniu przez biskupów ołomunieckich wysiłków w celu przeprowadzenia beatyfikacji swego kapłana i męczennika, którego śmierć 17 marca 1620 roku przypadła na

² Podstawową analizę tego nakazu daje T. Długosz, *Biskupia visitatio liminum*, „Collectanea Theologica” 14,1–2 (1933), s. 173–249; tożsamo 14,3–4 (1933), s. 273–388. Zaznaczyć trzeba, że biskupi terenów na północ od Alp, w tym także biskupi czescy, powinni co 4 lata odbywać podróż do Rzymu.

³ O najstarszych relacjach z Ołomuńca zob. J. Schmidlin, *Die kirchliche Zustände in Deutschland vor dem Dreißigjährigen Kriege nach den bischöflichen Diözesanberichten an den Heiligen Stuhl*, cz. I, Freiburg i. B. 1910, s. 163–187; tenże, *Die kirchliche Zustände und Schicksale des deutschen Katholizismus während des Dreißigjährigen Krieges (nach den bischöflichen Romberichten)*, Freiburg i. B. 1940, s. 48–50; R. Zuber, *Osudy moravske cirkve v 18. století*, t. 1, Olomouc 1984, s. 34–36 – wylicza się tutaj relacje biskupów ołomunieckich.

⁴ Obecnie jej funkcje przejęła Kongregacja ds. Duchowieństwa (Congregatio pro Clericis).

⁵ Teksty relacji i koncepty odpowiedzi na nie przechowywane są w Archiwum Watykańskim pod sygn. Congr. Concilio, Relat. Dioec.: Olomuc. 597 A–C, a odpowiedzi: Congr. Concilio, Libri Litter. Visit. SS. Liminum.

czasy kard. Franciszka Dietrichsteina (1599–1636)⁶. Ten biskup już jako pierwszy przekazał w 1625 roku informację o postawieniu na grobie tego kapłana nagrobka z przedstawieniem jego męczeństwa, co można potraktować jako wstęp do uznania tego świadectwa w podjętym w przyszłości procesie beatyfikacyjnym⁷. Wprawdzie wyraźnie sformułowana petycja, by uznać go za godnego czci błogosławionego, pojawiła się dopiero w XVIII wieku, ale wszyscy biskupi XVII wieku nakreślali w swych sprawozdaniach, że los Jana Sarkandra był uwarunkowany bardzo skomplikowanymi układami wyznaniowymi na Morawach, a dla pracy Kościoła katolickiego szybko postępująca protestantyzacja stanowiła istotną przeszkodę. Obciążali za to winą właśnie protestantów i tych wszystkich, którzy występowali przeciw dotychczasowym uprawnieniom Kościoła – pamięć o husytach i zwalczaniu przez nich Kościoła katolickiego była przy tym bardzo żywa. Niejednokrotnie pojawiały się opisy trudnych zmagañ o przetrwanie katolicyzmu i podejmowanych w tym celu przez ofiarnych duszpasterzy wysiłków. Ten aspekt, ukazywany systematycznie w kolejnych relacjach, bardzo odpowiadał długiemu procesowi dojrzewania do tego, by na męczeństwo Jana Sarkandra – także w Rzymie – spoglądać w kategoriach heroicznej obrony wartości religijnych, które utożsamiane były w naturalny sposób z trwaniem Kościoła katolickiego, a sam Jan stawał się coraz bardziej konsekwentnie uosobieniem ściśle określonych wartości duchowych i ogólnoludzkich, reprezentowanych przez Kościół katolicki.

Mocno zabiegał o rozwój kultu holeszowskiego proboszcza kard. Wolfgang von Schrattenbach (1711–1738), za którego czasów ukończono w 1723 roku budowę kaplicy pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Ołomuńcu na miejscu męczeństwa Jana Sarkandra. Nie przyniósł natomiast oczekiwanego rezultatu jego plan powołania komisji do zbadania śladów kultu i męczeństwa przez ustanowienie 1715 roku komisji, która jednak nie rozwinęła swej aktywności. Dopiero pierwszą wyraźną wzmiankę o podjęciu starań dla wdrożenia procesu beatyfikacyjnego sławnego już kapłana zawiera relacja kard. Ferdynanda de Troyer (1746–1758) z roku 1752. Wtedy pojawiła się informacja o istnieniu obrazów „venerabilis Servi Dei Sarcandri” i o zauważalnym kulcie jego osoby jako obrońcy wiary. Kardynał dodał, że zostały już rozpoczęte formalne przygotowania do jego beatyfikacji: „pro summa cleri et populi dioecesanis consolatione processum informativum beatificationis et canonisationis Venerabilis Servi Dei Joannis Sarcandri presbyteri saeculari et parochi Hollesoviensi dioecesis meae in propria persona construi, obtentaque signatura commissionis etiam processus apostolicum pariter in persona propria cum quatuor coniudicibus ad maiorem Dei gloriam fabricavi” (cz. 2 relacji, s. 24). Pozostaje rzeczą oczywistą, że wcześniej już musiały być podjęte na terenie diecezji pierwsze czynności w tym kierunku, uwzględniające niezbędne przepisy

⁶ Odsyłam do najnowszej jego biografii: T. Parma, *Frantisek kardinal Dietrichstein a jeho vztahy k Rímske Kurii. Prostředky a metody politické komunikace ve službach moravske cirkve*, Brno 2011.

⁷ Zob. tamże, s. 377–379.

ogólnokościelne oraz rozwój sytuacji Kościoła na Morawach. Nie mogłoby się to dokonać bez dojrzewającej konsekwentnie sławy świętości samego Jana.

Po następnym półwieczu milczenia w relacjach o tej sprawie – uwzględniając wydarzenia związane z oświeceniowymi zmaganiem Kościoła w Europie, z Wielką Rewolucją Francuską i jej konsekwencjami także na terenie Czech i Moraw, przy wyjątkowo trudnej sytuacji Stolicy Apostolskiej i papieży tego okresu – sprawa odżyła dopiero w czasie pasterzowania w Ołomuńcu kard. Rudolfa Habsburga (1819–1831). Z racji wizyty „ad limina” w 1829 r. przedstawił on obszerny memoriał w 9 rozdziale swej relacji:

Ex facultate, quam instructio S. Congregationis Concilii ... concedit Sanctitati Vestrae hac occasione etiam pium desiderium omnibus Moraviae et Silesiae incolis catholicae comune submissio animo proponere in me suscipio, nempe, ut processus beatificationis Venerabilis Servi Dei Joannis Sarcander, presbyteri saecularis et parochi Holeschoviensis in dioecesi Olomucensi, utpote causa qua prout allegata deductio historica continet, olim, tam solerter tractata, solum per adversas temporum circumstantias in hanc usque diem protracta et quamvis omnia secundum calidissimam sanctae memoriae Benedicti PP. XIV tunc Ecclesiam universalem regentis Papae cognitionem, ordinatissime instructis et acta fuissent, nondum finita, reassumatur et per sententiam Apostolicam de potestatis plenitudine definiatur.

Do tej prośby kardynał załączył obszerny wywód historyczny, opracowany przez archidiakona Antoniego de Rittersburg i podpisany przez niego 4 grudnia 1829 roku. Opracowanie to stało się podstawą do rozpatrzenia tej prośby w Rzymie. Z niego dowiadujemy się wielu szczegółów o samej osobie Jana Sarkandra, o jego kulcie i czci doznawanej ze strony wiernych, a następnie o poszczególnych etapach przygotowawczych do beatyfikacji – od kard. Wolfganga von Schrattenbacha począwszy. Przypomniane też zostały wszystkie napisane dotychczas prace, traktujące o życiu, męczeństwie i czci Jana Sarkandra. Z odpowiedzi Kongregacji Soboru dowiadujemy się, że 24 marca 1831 roku papież Grzegorz XVI wyraził swoje „placet” na prowadzenie procesu beatyfikacyjnego, a sama Kongregacja popierała ów zamysł i zachęcała do prowadzenia całej kanonicznej procedury.

Kolejny jeszcze raz do sprawy wrócił arcybiskup Fryderyk von Fürstenberg (1853–1893) w latach 1854 i 1859, wyrażając ze swej strony pewien niepokój z powodu przedłużania terminu ogłoszenia beatyfikacji. Pisał 11 stycznia 1859 roku:

Quoniam non obtinui adhuc gratiosissimum ad postulata relationi meae anno 1855 inserta recestum, postulatis hisce in hac quoque relatione, inm quantum mihi opus videtur, humillimis precibus insisto, et quidem in specie observo, quoad processum beatificationis venerabilis servi Dei Joannis Sarcandri, me iam voti compotem factum esse, pro quali insigni beneficio humillimas gratias refero Sanctitati Tuae.

Już 11 września tego roku Jan Sarkander został zaliczony w poczet błogosławionych przez papieża Piusa IX, a uroczysta beatyfikacja miała miejsce 6 maja 1860 roku w watykańskiej bazylice św. Piotra. W najbliższej potem relacji „ad

limina Apostolorum” kard. Fryderyk pisał z satysfakcją i uczuciem wdzięczności 17 czerwca 1867 roku:

Respectu postulorum meae relationi anno 1855 exhibitae insertorum et in illa de anno 1859 memoratorum non possidum non mentionem facere ingentis illius gaudii, quo pia gens moravica exsultavit cum Sanctissimus Dominus Noster per breve de dato 11 Septembris 1859 enuntiare dignatus fuerit, quod pia fidelium suspiria duobus abhinc saeculis incessanter exoptaverunt quodque Antistites Olomucenses coram throno Apostolico jam dudum enixe efflagitaverunt beatificationem scilicet Joannis Sarcander, cuius Festum prima in civitate Olomucensi anno 1860 tribus diebus mensis Septembris celebratum fuit. Millia millium hominum ex omnibus dioeceseos partibus et regionibus Olomucium convenerant, inter quos circa quingenti sacerdotes cum praelatis et episcopis ut redderent honorem Deo et cultum debitum glorificato Martyri.

Kongregacja Soboru zaś w odpowiedzi zredagowanej 13 października 1867 roku zamieściła opinię: „Gratulatur haec Sacra Congregatio de communi laetitia, qua istic excepta est beatificatio Joannis Sacrander, item quae de spirituali fructu, quam inde obvenisse, nobis persuasum habemus”.

Dziś widzimy już – z perspektywy dalszych, trudnych losów Kościoła w Czechach i na Morawach w okresie totalitaryzmu – jak ważne są trwałe odniesienia do podstaw i fundamentów wiary i życia religijnego, wypracowanych przez wieki. Postać naszego dzisiaj już świętego należy do dziedzictwa trudnych czasów, ale równocześnie tych kilka źródłowych zapisów pokazuje, jak utrzymywała się zawsze, w każdej epoce twórcza siła najwyższych wartości. Pisemne relacje o stanie diecezji ołomunieckiej, składane w Rzymie z racji wizyt „ad limina Apostolorum” stanowią cenny przyczynek do odkrywania, czym żył Kościół na Morawach przez wieki. Można z całą pewnością stwierdzić, że dla diecezji i jej pasterzy świadectwo wiary jednego z jej prezbiterów podtrzymywało ducha i napięcie wiary. Inne przykłady mogą jeszcze wzmocnić wiarygodność tego przekonania.